

Sygn. akt S 2/04/Zk

POSTANOWIENIE o umorzeniu śledztwa

dnia, 30 czerwca 2009 r.

prokurator Ewa Koj
(imię, nazwisko i stanowisko)

Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach w sprawie zbrodni wojennej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości polegającej na dokonaniu przez żołnierzy Armii Czerwonej zabójstw ponad 800 osób spośród ludności cywilnej i osób duchownych na terenie miasta i powiatu Gliwice w okresie od stycznia do końca wiosny 1945 roku

tj. o przestępstwo z art. 123§1 i 4 kk

na podstawie art.322 § 1 kpk

postanowił:

umorzyć śledztwo sprawie:

1) zbrodni wojennej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej poprzez naruszenie prawa międzynarodowego polegającej na dokonaniu w okresie od 24 stycznia do 15 marca 1945 r. na terenie miasta i powiatu Gliwice zabójstw nie mniej niż 500 osób spośród ludności cywilnej przez żołnierzy Armii Czerwonej w tym:

Franza Adamek, Friedricha Antoniaka, Franza Biedermann, Pawła Badurę, Viktora Bainka, Franza Barton, Richarda Bednarzyk, Leopolda Bensch (Bentsch), Alojzego Bieniek, Josefa Bielke, Gertrudy Brezia, Paulę Birken, Martina Botschek, Franza Botschek, Barbary Botschek, Ingi Botschek, Johanna Botschek, małżeństwa Franza i Marii Botschek, Rudolf Bresinga, Brunona Bugłę, Franza Bursig, Marthy Brzłka, Johanna Cebula, Fredricha i Hedwig Chudoba, Thomas Chudoba, Reinholda Cieslok, Paula Ciupka, Emilię Ciupke, Petera Ciupke, Josefa Karla Ciupke, Josefa Czech, Stepfanie Czech, Karoliny Czich, Georga Czich, Kurta Czichy, Marię Czogala, Roberta Czogala, Alexandra Czoppa, Ernę Dawid, Hans Dawid, Franza Długosz, Alfreda Dreja, kobiety o nazwisku Dreja, Wilhelma Dropalla, Agnes Duscha, Johanna Faber, Ludwiga Feron, Georga Fleischer, Wenera Fleischer, Mathia Foit, Agnes Foltek, Oswalda Frischtatzky, Freitag, Michaela Galbierz, Andreasa Gillner, Franza Gillner, Josefy Gillner Josefa Gawliczek, Gotfryda Gillner, Karla Gławatty, Jacoba Goldmana, Rudolfa Goldmana, Bernhardine Goldman, Izydora Golkowskiego, Josefa Viktora Goralczyk, Antona Gorke, Simona Greitzke, dwóch kobiet o nazwisku Gramalla, Eugenie

Goralczyk, Antona Gorke, Simona Greitzke, dwóch kobiet o nazwisku Gramalla, Eugenie Groeger, Roberta Grunda, Karola Grunda, Tadeusza Gruszczyńskiego, Huberta Grychnik, Ericha Grytz, Gertrud Gwosdz, Marty Habura, Maxa Haeske, Jadwigi Hajn, Hermanna Hanke, Theresie Hampf, Georga Helmreich, Roberta Helbig, Petera Hermanna, Józefa Hirschbergera, Josefa Hoim, Alojzego Hosch'a, Franza Hudzikowicz, Rudi Imiela, Johanna Imiela, Karola Jaenscha, Paula Janocha, Franza Jellite, Anny Jellite, Johanna, Jellite Ryszarda Jeglorza, Kurta Jaroscha, Franza Kachel, Antona Kaffanke, Alfonsa Kaffanke, Teodora Katla, Franza Biedermann, Sophie Kerner, Bernarda Kisielę, Richarda Kleinmichel, Pawła Klingberga, Teklę Klement, Johanna Klossek, Josefa Klanij, Alfreda Kowol , Antona Kortman, Thomasa Kotitschke, Antona Kramorz, Johanna Kondziolka, Valentin Koniettschke, Bernarda Konietsche, Johann i Johanna Korus, Ludwiga Kozuschek, Franza Kneifel, Alfreda Kneifel, Elisabeth Kneifel, dwóch małoletnich chłopców o nazwisku Knifel, Antona Kollar, Franza Koschorz, Leo Krausa, Josefa Krause, Marie Krause, Hedwig Krause, Adolf Krause, Georga Krawczyka, Franza Kreizbauisch, Paul Kreker, Josef Kroker, Paula Kutscha, Josefa Klutzik, Otto Kocha, Augusta Kuczere, Anny Kuczera, Elisabeth Kuczera, Hildegard Kuczere, Josefa Kudlek, Johanna Kudlorz, Sofie Kulik, Ambrosius Kupka, Paul Kupka, Johanna Kupschik, Paula Kurek, Johana Kusch, Maxa Kurek, Wilhelma Kutta, Emanuela Kuznik, Herberta Kwoczek, Stefana Labisch, Anny Laz, Paula Lebek, Wilhelma Libenow, Marii Lepiorz (Lepiosch) i jej dwojga dzieci, Karla Linnert, Heleny Linke, Gertrudy Lipok, Franciszka Latusa, Elisabeth Lokocz, Heinricha Lorenz, Josefa Lukoszek, Josef Lukoszek, s. Józefa, Wilhelma Macha, Konrada Malewskiego, Hedwig Madla, Franza Margalla, Elisabeth Margalla, Richarda Matzsek, Franza Michalskiego, Franza Miske, Anny Miske, Hedwig Miske, Emanuela Mittasa, Viktorii Mittasa, Marii Mocha, Alfreda Moike, Emila Mosler, Pawła Mehlicha, Margerete Motzigemba, Franza Nawratha, Urbana Nierichlo, Marii Nierichlo, Franciszki Nierichlo, Else Nietzsche, Pauline Norlich, Franza Nowak, Gertrudy Nowak, Konrada Ogazę, Anny Okon, Wilhelma Okon, Otilie Okon, Ericha Okon, Dietera Okon, Manfreda Okon, Augusta Palisa, Andreasa Pasternak, Marii Pasternak, Hugona Pawlaszczyk, Josef Pawliczek, Johanna Peretzke, Renaty Peretzke, Franciszki Peretzke, Georga Penisch Richarda Pielke, Johanna Pierskalla, Albertine Pillny, Marii Piontek, Romaan Pietryk, Johannes Plachetka, Josefa Plichta, Franciszki Plita, Franza Polifke, Adelheidy Poloczek, Henryka Poloczek, Josefa Poloczek, Franza Poloczek, Feliksa Popandę, Antona Poppek, Marty Pordzik, Käthe Potrcha, Paula Przybilla, Anny Puscher, Johanna Puscher, Marii Puscher, Katheryn Puscher, Ernsta Reisha, Marii Ringtunatus, Franza Rother, Teodora Sajok Reinholda Sajok, Helmuta Sajok, Franciszka Salomona, Florentine Scheitz, Paula Scheitz, Juliusa Scheer, Paula Schewiola, Luise Schewiola, Anny Schewiola, Fryca Scholza,

Gertrud Scholz, Hubert Schwintek, Leopolda Schwestka, Reinholda Sciuk, Wilhelma Scholdra, Jerzego Schwertka, Franciski Skorupa, Johana Seidel-Skorupa, Marthy Seidel (Skorupa), Helen Seidel, Gertrud Seidel, Theodora Simonides, Maxa Skiba, Maxa Sladeczek, Hermana Slomkę, Romana Slotorza, Roberta Sobanię, Petera Solorz, Trude Sompisch, jej dwoje dzieci, Elisabeth Sosnowski, Angele Sosnowski, Josefa Spieske, Johanna Steinmetz, Rosy Steinmetz, Rudolfa Stichel, Thodora Stojczew, Franciszka Strahla, Ferdinanda Strosnig, Almę Strosnig, Augusta i Hedwig Swonke, Helmuta Swonke, i Hainza Swonke,, Josefa Syrek, Ryszarda Swierc, Stefanię Śmieja, Alfonsa Swierz, Karl Theuer, Teodora Tomiczka, Marie Traffa, Marii Traffa c. Marie, Johanna Traffa, Josefa Tworuszka, Leo Urbanka, Maximiliana Wagstil, Alfreda Webera, Andreasa Wietschorke, Antona Winklera, Herberta Winklera, Wilhelma Wagnera, Marii Wagner, Alfreda Wagnera, Georga Wagnera, Stefana i Karoline Walke, Eryki Walke, Marii Walke, Petera Walloschek, Franza Wallusa, Johannu Walter, Josefa Wagner, Alfred Weinzettel, Ignatza Wiendlocha Franz Wietschorke i jego syn Franz, małżeństwa Elisabeth i Franza Wietschorke, Marie Witowski, Aloisa Wizer, Michaela Wosipiwo, Johanna Wranik, Anny Wrazidlo, Margarete Wuttke, Franza Zapp, Piotra Zimmego, Franza Zombek,

tj. o przestępstwo z art. 123 § 1 pkt 4 kk w zw. z art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku o Instytucie Pamięci Narodowej- Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U. 1998, nr 155, poz. 1016)

- **na zasadzie** art. 322 § 1 kpk wobec niewykrycia sprawców

2) zbrodni wojennej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej poprzez naruszenie prawa międzynarodowego polegającej na dokonaniu w okresie od 24 stycznia do 6 lutego 1945 r. na terenie miasta i powiatu Gliwice zgwałcenia bliżej nieustalonej liczby kobiet przez żołnierzy Armii Czerwonej w tym: Eleonory Graickie, Emilii Ciupke, Heleny Linke, Marii Ringtunatus, Gertrudy Lipok, Franciszki Nierichlo, Marii Nierichlo, Marii Puscher, Katheriny Puscher, Agnes Foltek.

tj. o przestępstwo z art. 197 § 1w zw. z art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku o Instytucie Pamięci Narodowej- Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U. 1998, nr 155, poz. 1016)

- **na zasadzie** art. 322 § 1 kpk wobec niewykrycia sprawców

3) zbrodni wojennej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości polegającej na dokonaniu zabójstwa poprzez zastrzelenie przez żołnierzy Armii Czerwonej w dniu 26 stycznia 1945 r. w Zabrze – Maciejowie Józefa Scholza

tj. o przestępstwo z art. 123 § 1 pkt 4 kk w zw. z art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku o Instytucie Pamięci Narodowej- Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U. 1998, nr 155, poz. 1016)

- **na zasadzie** art. 322 § 1 kpk wobec niewykrycia sprawców

4) zbrodni wojennej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości polegającej na dokonaniu zabójstwa poprzez zastrzelenie przez żołnierzy Armii Czerwonej w dniu 10 maja 1945 r. w Gliwicach Tadeusza Gruszczyńskiego.

tj. o przestępstwo z art. 123 § 1 pkt 4 kk w zw. z art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku o Instytucie Pamięci Narodowej- Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U. 1998, nr 155, poz. 1016)

- **na zasadzie** art. 322 § 1 kpk wobec niewykrycia sprawców

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 10 lutego 2004 r. w Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach wszczęto śledztwo w sprawie zbrodni wojennej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości polegającej na dokonaniu przez żołnierzy Armii Czerwonej zabójstw ponad 800 osób spośród ludności cywilnej i osób duchownych na terenie miasta i powiatu Gliwice w okresie od stycznia do końca wiosny 1945 roku.

Postępowanie to zostało zainicjowane uzyskaniem opracowania historycznego sporządzonego przez byłego pracownika Muzeum w Gliwicach Bogusława Tracza.

Z treści tego dokumentu wynikało, iż w okresie tygodnia od dnia wkroczenia do Gliwic tj. od 22 stycznia 1945 r. żołnierze Armii Czerwonej dokonali zabójstw około 800 osób spośród ludności cywilnej i duchownych samego miasta jak i powiatu Gliwice. Podana liczba odnosi się do przypadków pozbawiania życia głównie starców, kobiet i dzieci. Czynów tych dokonywano zarówno z zemsty jak i w trakcie rabunku. Zachowanie żołnierzy radzieckich wskazywało na stosowanie zasady odpowiedzialności zbiorowej w stosunku do uznanej za niemiecką ludności Gliwic. W świetle przedmiotowego opracowania tego typu

zachowania żołnierzy rosyjskich ustały zasadniczo około 30 stycznia 1945 roku – z chwilą objęcia władzy przez Komendanturę Wojenną Armii Czerwonej.

Zadaniem wszczętego postępowania było w szczególności ustalenie jak największej liczby osób pokrzywdzonych, okoliczności w jakich doszło do gwałtów i zabójstw osób cywilnych oraz ustalenie sprawców tych zbrodni. W tym celu prowadzone były czynności polegające na identyfikowaniu i poszukiwaniu źródeł dowodowych. Ustalenia w toku śledztwa poczyniono w oparciu o zeznania świadków, akta Sądu Grodzkiego w Gliwicach prowadzącego w latach 1947 – 49 postępowania o uznanie za zmarłych, dokumenty parafialne i z USC oraz publikację Bogusława Tracza, będącą efektem prac badawczych. pt. „Rok ostatni – rok pierwszy. Gliwice 1945”.

Gliwice były pierwszym dużym miastem Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego należącym przed 1939 r. do Niemiec do którego w dniu 22 stycznia 1945 r. wkroczyła Armia Czerwona. Na terenach Polski wśród żołnierzy radzieckich była utrzymywana dyscyplina dotycząca obchodzenia się z ludnością cywilną, na ziemiach należących wcześniej do Rzeszy wszelkie ograniczenia zniknęły. Czerwonoarmiści dopuszczali się wobec ludności cywilnej zabójstw, gwałtów, rabunku i nie dotyczyło to tylko ludności niemieckiej. Zbrodni dopuszczano się również wobec Polaków oraz robotników przymusowych z Francji i Ukrainy. Pierwszymi ofiarami byli mieszkańcy dzielnic Sobieszowice i Żernik. Ofiary grzebano przeważnie w mogiłach zbiorowych na pobliskich cmentarzach. Zasadnicza fala terroru ustała po około tygodnia od zajęcia miasta, po objęciu władzy przez Komendanturę Wojenną Armii Czerwonej, ale zbrodnie na mniejszą skalę na ludności cywilnej nadal były popełniane.

Z przesłuchań świadków wynikają następujące ustalenia:

Rodzina Józefa Kośmickiego, mieszkała w Gliwicach od 1919 roku. W czasie Plebiscytu w 1921 r. rodzice świadka zagłosowali za przynależnością miasta do Niemiec. Rodzina Kośmickich uznawała się za Ślązaków niemieckiego pochodzenia. W chwili wkraczania Armii Czerwonej do Gliwic Józef Kośmicki odbywał praktykę kelnerską w Hotelu „Hans Obersleisien” w Gliwicach. W dniu opanowania miasta przez Rosjan świadek przebywał w miejscu zamieszkania - dzisiejszej dzielnicy Gliwic - Wojtowej Wsi. Około 25/26 stycznia Jan Kośmicki udał się do Hotelu „Hans Obersleisien” po pozostawione tam ubranie. Miasto, które miało być bronione głównie przez Volkssturm i Hitlerjungen nie nosiło śladów intensywnych walk. Cały zniszczony był jedynie Hotel „Hans Obersleisien”. Na ulicach nie widać było ciał żołnierzy obu walczących stron. Świadek pamięta, że przez około miesiąc od wkroczenia Rosjan do Gliwic żołnierze radzieccy nie byli w żaden sposób nadzorowali przez swoich przełożonych. Rosjanie plądrowali mienie, zabierając głównie zegarki i kosztowności. Żołnierze radzieccy gwałcili młode kobiety. Na ulicy, przy której mieszkał w tym czasie Jan Kośmicki taki los spotkał siedmioletnią dziewczynkę o nazwisku Jonda. Takich zachowań

dopuszczali się głównie żołnierze radzieccy, którzy weszli do miasta za jednostkami frontowymi. Józef Kośmicki opisał przypadek zastrzelenia rodziny aptekarza o nazwisku Nawrocki. Gdy wkraczający Rosjanie zobaczyli na ścianie apteki zdjęcie Adolfa Hitlera rozstrzelali liczącą około sześć osób rodzinę. Zastrzeleni zostali pochowani na cmentarzu w Wojtowej Wsi.

Rodzina kolejnego świadka - Marii Bołkotowicz z domu Mocha to rdzenni mieszkańcy Gliwic. Jej ojciec został zmobilizowany do armii niemieckiej i zginął na froncie, a matka była gospodynią domową. W styczniu 1945 roku, na około dwa dni przed wkroczeniem Armii Czerwonej w mieście pojawiła się informacja o nadchodzących wojskach radzieckich. Informacja ta spowodowała panikę wśród ludności cywilnej i masową ucieczką z Gliwic. Pokrzywdzona wraz z matką udała się na dworzec kolejowy, ale był tam taki tłum, że kobiety nie zdołały się dostać do pociągu. W dniu 26 stycznia 1945 roku do mieszkania w/w przyszły sąsiadki i przekonały matkę, że sytuacja jest tak niebezpieczna, że należy ukryć się do schronu mieszczącego się w piwnicy kamienicy. W schronie znajdowały się już pozostałe dziewięć rodzin. Około godziny 23.00 do piwnicy weszli pierwsi żołnierze radzieccy. Rosjanie pozabierali wszystkim zegarki. Po około godzinie w schronie pojawiło kolejnych trzech Rosjan. Byli to umundurowani żołnierze radzieccy uzbrojeni w tzw. „pepesze”. Gdy okazało się, że nikt z ukrywających nie ma już zegarków żołnierze ci zaczęli do nich strzelać. Gdy jedna z kobiet pokazała łańcuszek z krzyżykiem Rosjanie wstrzymali ogień i wyszli. Maria Mocha została trafiona przez siedem pocisków w brzuch, w wyniku tych ran zmarła następnego dnia rano. Oprócz niej śmierć poniósł jeszcze Józef Hirschberger. Pogrzeb zabitych odbył się na cmentarzu św. Wojciecha położonym przy kościele św. Bartłomieja. W miejscu pochówku Marii Mocha znajdują się trzy masowe groby takich samych ofiar zbrodni Armii Czerwonej. Podobne zeznania złożyła przed byłym Sądem Grodzkim w Gliwicach (sygn. VI Zg. 1751/47) na rozprawie w dniu 17 stycznia 1946 r. świadka Elżbieta Hirschberger. Opisała ona okoliczności śmierci Marii Mocha oraz swojego męża Józefa Hirschbergera zastrzelonych przez żołnierze radzieccy.

Gerhard Fabian mieszkał w mieszkaniu przy ulicy Dworskiej w Gliwicach w okresie od urodzenia do września 1968 r. Był on świadkiem śmierci mistrza piekarskiego Paula Scheitza (ur. 29 III 1889 r.) i jego żony Florentyny (20 XII 1893 r.). W dniu 26 stycznia 1945 r. gdy miasto było już opanowane przez Rosjan żołnierze radzieccy zlecili temu małżeństwu dokonanie wypieku chleba. Gdy piekarz wykonał zlecenie do piekarni przyszli inni czerwonoarmiści i zabrali cały wypiek. Paul Scheitz był przekonany, że pieczywo zabrali „zleceniodawcy”. Po jakiś czasie po chleb przyszła pierwsza grupa Rosjan i gdy okazało się, że nie ma chleba rozstrzelali Paula Scheitz w pomieszczeniu piekarni. Następnie Rosjanie zastrzelili nadbiegającą z przylegającego do piekarni mieszkania Florentynę Scheitz. W tym

samym dniu śmierć poniosła matka kolegi szkolnego Gerharda Fabiana - Helena Linke. Kobietę Rosjanie zastrzelili na oczach synów. Starszemu z nich Helmutowi (rocznik 1938) kula przestrzeliła podudzie. W oparciu o książkę adresową na rok 1936 przechowywaną w Archiwum Państwowym w Katowicach Oddział W Gliwicach ustalono, iż przy ulicy Oberwall 21/23 mieszkała siostra przełożona Linke Helene.

Małgorzata Kühnau z domu Sciuk przed wkroczeniem wojsk radzieckich razem z mężem i dziećmi opuściła Gliwice. Z opowiadań swojej mamy Hedwigi Sciuk wie, że cała rodzina siedziała podczas wkraczaniu czerwonooarmistów przy śniadaniu, w domu przy ulicy Koseler 51. Żołnierze weszli do ich mieszkania i zabrali jej ojca Reinholda Sciuk ur. 2 lipca 1880 r., męża jej siostry Otto Kocha i szesnastoletniego kuzyna Oswalda Frischtatzky. Wyprowadzili ich i bezpośrednio przed domem zastrzelili.

Rodzina Adelheid Schiffczyk w trakcie działań wojennych na terenie Gliwic w styczniu 1945 r. chciała opuścić miasto. Jednakże próba ucieczki nie udała się. Na dworcu kolejowym dwóch żołnierzy Wehrwolfu poleciło wszystkim wrócić do domu. W drodze powrotnej w/w zaskoczył nalot lotniczy, w związku z czym wszyscy ukryli się w schronie przy Wilhelmsrtase. Po dwóch dniach ukrywania się do tego pomieszczenia wkroczyli żołnierze Armii Czerwonej, którzy wyprowadzili na zewnątrz wszystkich znajdujących się tam mężczyzn. Osób tych jednak nie zabito. Na zewnątrz panował chaos. Wszędzie pełno było ciał, zarówno osób cywilnych jak i żołnierzy obu walczących stron. Okoliczne domy uszkodzone były w wyniku bombardowania miasta, cywilni mieszkańcy miast biegali zdezorientowani. Adelheid Schiffczyk widziała ciała 13 - 15 starych mężczyzn, których żołnierze radzieccy wyprowadzili z domu przy Annabergstrase i rozstrzelali. Jeden z nich zabity został pchnięciem bagnetu w szyję. Żołnierze Armii Czerwonej rozstrzelili także bez przyczyny: mężczyzn o nazwiskach Müller i Orgatza, Franza Michalskiego, Alfreda Dreja, mężczyznę o nazwisku Bednarzyk, jego syna Richarda Bednarzyk. W oparciu o książkę adresową na rok 1936 przechowywaną w Archiwum Państwowym w Katowicach Oddział W Gliwicach ustalono, iż przy Annabergstrasse 8 mieszkał robotnik Demetrius Bednarzyk Alfred Fache, Francuz ur. 5 lipca 1922 r. w 1943 r. został skierowany do prac przymusowych na terenie Gliwic do Oberhütten obóz nr 4. Około 20 stycznia 1945 r. robotnicy przymusowi zostali ewakuowani na zachód pod nadzorem strażników niemieckich. Niektórym udało się ukryć i czekać na wkroczenie Armii Czerwonej. Alfred Fache razem z kilkoma innymi robotnikami i młodą Polką wyszedł z terenu obozu do miasta w poszukiwaniu żywności. Natknęli się na żołnierzy sowieckich, którzy zgwałcili towarzyszącą im kobietę, a mężczyzn zastrzelili.

Po opanowaniu miasta jednostki radzieckie skierowały się ponownie w kierunku dawnej granicy polsko – niemieckiej. Wsiemi, który stały się następnie terenem działań niemieckich

były: leżący po stronie niemieckiej Schönwald (obecnie Bojków) i pierwsza polska wieś przygraniczna Przyszowice. Wskazać należy, że mieszkańcy Schönwaldu stanowili hermetyczną społeczność co przejawiało się odrębnością kulturową. Odmienna od urzędowego niemieckiego gwara jak i stroje były przejawem frankońskiego pochodzenia mieszkańców wsi.

Z zeznań Alberta Ciupke, obecnie mieszkającego w Niemczech, urodzonego w 1933 r. we wsi Schönwald i tam mieszkającego z rodzicami i sześciorgiem rodzeństwa, wynikają następujące okoliczności. W dniach 22 - 23 stycznia 1945 r. przez Schönwald przejechało wiele czołgów radzieckich, ale we wsi nie było żadnych walk. W dniu 27 stycznia 1945 r. rodzina świadka udała się na poranną mszę o godzinie 7.00. Po powrocie do domu zastali tam żołnierzy radzieckich, którzy maltretowali ojca. Ukryli się w stodole w sianie wciągając na górę drabinę. Ich obecność zdradził pies, wówczas żołnierze radzieccy zaczęli strzelać w belkowanie. Zranili pokrzywdzonego, jego ciotkę, a dziesięcioletniego brata Petera zabili trafiając strzałem w głowę. Natomiast osiemnastoletnia Emilia próbowała uciec do babci lecz została schwytana. Żołnierze zdarli z niej odzież i zgwałcili. Gdy próbowała ponownej ucieczki została zastrzelona. Jej ciało na początku lutego 1945 r. w ogrodzie swojego domu znalazł mieszkaniec Bojkowa Günter Botschek. Rosjanie podpalili wiele budynków, a w jednym z nich zgromadzili szesnaście osób, które spłonęły żywcem. Kilka dni później mężczyźni, którzy przeżyli zajęli się zwiezieniem zwłok na cmentarz w Bojkowie, gdzie zostały pochowane w dwóch zbiorowych mogiłach. Pogrzeb odprawił ówczesny proboszcz Edgar Wolf. Świadek załączył listę pomordowanych w dniach 27 i 28 stycznia 1945 r. opartą na zapisach w księdze parafialnej, opublikowana w „Kronice Schönwald”.

Alicja Sokalska wraz z rodzicami mieszkała we wsi Schönwald. W czasie II wojny światowej świadek uczyła się w szkole w Gliwicach, gdzie także odbywała praktyki w przedszkolu. W/w pamięta, że w styczniu 1945 r. władze miasta nakazały ludności cywilnej pozostać w mieście. Nikt nie informował cywilów o nadchodzącej Armii Czerwonej. Alicja Sokalska ostatni raz w szkole była w dniach 25/26 stycznia 1945 r. Gdy wróciła do domu okazało się, że matka w raz z innymi mieszkańcami wsi uciekła w kierunku Żernicy. Razem z w/w uciekała także ciężarna ciotka Zofia Maliszek. Gdy okazało się, że zaczyna się poród zapadła decyzja o powrocie do domu. Powrót nastąpił w dniu 27 stycznia 1945 r., a więc w czasie największych walk w Schönwaldzie. Świadek widział zastrzelonych przez żołnierzy radzieckich dwóch uczniów piekarza. Na drodze znajdowały ciała pozabijanych mężczyzn, zarówno miejscowych jak i obcych. Alicja Sokalska pamięta, że pozabijanych zwożono wozami na miejscowy cmentarz, gdzie pochowano ich w zbiorowej mogile.

Ojciec Marii Cieślik z domu Puscher był rodowitym mieszkańcem Schönwaldu. Już w grudniu 1944 r. władze niemieckie nakazały mieszkańcom wsi ewakuację na tereny za Odrę.

Chodziło o to, aby uchronić ludność cywilną przed żołnierzami Armii Czerwonej. Część ludności wsi posłuchała apelu i ewakuowała się w kierunku Raciborza. Około 21 stycznia 1945 r. rodzina Marii Cieślik udała się do swoich bliskich do Przyszowic, gdzie przebywała cztery dni. Jednak stryj świadka Jan Labusek uznał, że należy pilnować dobytku, który pozostał w Schönwaldzie i w związku z tym podjął decyzję o powrocie do domu. Po drodze do Schönwaldu napotkali oni trzy radzieckie czołgi zmierzające od strony Gliwic. Załoga jednego z pojazdów zaczęła strzelać w kierunku kobiety o nazwisku Śmieja, która szła w kierunku Przyszowic. W/w prowadziła wózek z małym dzieckiem, obok szli jej dwaj pięcioletni synowie. Jeden z pocisków zabił kobietę i dziecko w wózku. Maria Cieślik schowała się wraz rodziną w piwnicy swojego domu. Po jakimś czasie do domu wkroczyli żołnierze radzieccy. W domu przebywał krewny Paweł Sobota, który w trakcie wojny pracował w kopalni razem z radzieckimi jeńcami wojennymi i nauczył się języka rosyjskiego. Mężczyzna przywitał Rosjan w ich ojczystym języku tłumacząc im, że napotkali Polaków. Od tego momentu sztab radziecki zakwaterował się w domu rodziny Puscher. W czasie pobytu Rosjan we wsi, wuj Paweł Sobota wychodził z domu i to on opowiadał o ciałach pomordowanych cywilów powrzucanych do sąsiednich studni. Sąsiad Marii Cieślik o nazwisku Miske został zastrzelony wraz żoną i córką przez Rosjan gdy wracał do domu.

Eryk Graicke urodził się w 1940 r. w Schönwaldzie w mieszanej rodzinie niemiecko – polskiej. Jego matka Polka w 1941 r. została wdową – mąż zginął na froncie wschodnim. Świadek od matki i babki dowiedział się, że tuż przed przyjściem do wsi żołnierzy radzieckich pozostali tam tylko starcy, kobiety i dzieci. Czerwonoarmiści zabijali mieszkańców wsi, gwałcili kobiety i rabowali dobytek.

Norbert Palenga mieszkał w Przyszowicach w domu położonym tuż przy granicy polsko – niemieckiej. Świadek ten został wraz z jedenastoma mężczyznami uratowany od rozstrzelania przez żołnierzy Armii Czerwonej. Zaprzyjaźniony z rodziną były jeńiec wojenny o imieniu „Waniusza” zaprowadził uratowanych do sąsiedniej wsi Schönwaldu. Tam Norbert Palenga od razu po wejściu do wsi zauważył porzucane ciała pozabijanych mieszkańców: kobiet, dzieci i starców. Świadek rozpoznał mieszkańców wsi po ich charakterystycznych regionalnych strojach. Koło piekarni znajdował stos ciał mieszkańców wsi. Na jego szczycie znajdował się zabita kobieta trzymająca dziecko przytulone do piersi. Widać było, że ktoś oblał ciała środkiem palnym i usiłował je spalić. Mężczyźni z Przyszowic przez siedem dni przebywali w domu Johana Botschka, którym opiekowali się z racji jego niedołęstwa. Gdy mężczyźni wracali z powrotem do Przyszowic ciała zabitych leżały w tym samym miejscu.

Zabójstwa cywilów na terenie wsi miały też miejsce już po przejściu frontu. Małgorzata Kisiela – mieszkanka Przyszowic w styczniu 1945 r. wyszła za mąż za Bernarda Kisiela. Jej mąż w czasie wojny pracował jako górnik w kopalni „Sońnica”. W lutym, gdy front

zakończył działania na tym terenie Bernard Kisiela udał się do Sośnicy (obecnie dzielnicy Gliwice) celem ustalenia, kiedy będzie mógł podjąć pracę po ponownym uruchomieniu wydobywania. W dniu 18 lutego 1945 r. wraz z innymi kolegami Bernard Kisiela udał się do pracy. Gdy w/w szedł przez sąsiedni Schönwald natrafił na obławę na ludność cywilną przeprowadzoną przez żołnierzy Armii Czerwonej, przez których został zastrzelony.

Relacja dotycząca zbrodni popełnionych po wkroczeniu Armii Czerwonej do Bojkowa w formie listu napisanego 28 stycznia 1951 r. przez Helenę Fitzke z domu Nierichlo do świadka Günthera Botschka, opisuje wydarzenia jakie miały wówczas miejsce w jej rodzinnym domu. Helena Nierichlo mieszkała w Bojkowie wraz z rodzicami Urbanem i Marią oraz trzema siostrami Marią, Bärbel i Franciszką. Kiedy do wsi dotarł rozkaz o ewakuacji rodzice postanowili zostać, ale pozwolili na odejście swoim starszym córkom, pozostawiając jedenastoletnią Franciszkę. Siostry ukrywały się w okolicach Sośnicy, skutecznie unikając kontaktów z czerwonooarmistami. Dn. 29 stycznia 1945 r. Helena pozostawiając siostry w ukryciu, postanowiła sprawdzić co dzieje się z jej rodziną. Już w Ligocie Gliwickiej zobaczyła pierwsze płonące i wypalone domy, na szosie leżeli martwi i ranni żołnierze niemieccy i radzieccy, strzaskane samochody, rowery, porozrzucane buty i hełmy. Gdy weszła do wsi Schönwald, niemal co drugi dom był spalony. Pierwszą ofiarą jaką zobaczyła była staruszka Franciszka Peretzke, zamordowana ciosami siekierą. Doszła do dymiących po podpaleniu zabudowań swojego gospodarstwa, nie zastała rodziców ani siostry. W sąsiednich zabudowaniach pod plandeką leżał zastrzelony August Swonke. Spotkała swojego wujka, który oświadczył jej, że rodzice nie żyją i ma się udać do sąsiada Zabienera, u którego jest ranny syn Jakuba Goldmana Horst, który wie jak to się stało. Z jego z kolei relacji wynikało, że po wkroczeniu Rosjan jego rodzina schroniła się w gospodarstwie Nierichlów, przyszła tam też ich zamężna córka Tiene (Katherina) Puscher wraz z teściem i szwagierką oraz Franz Kreizbauisch z rodziną, Trude Sompisch z dziećmi i teściową. Pierwsi żołnierze radzieccy chcieli tylko wody i jedzenia, które otrzymali. Pytali też o wódkę. Trwało to cały piątek (26.01), żołnierze odchodzili i przychodzili, nie wyrządzając nikomu krzywdy. W niedzielę tj. 28. 01. rano Franz Kreizbauisch z rodziną, Trude Sompisch z dziećmi i teściową opuścili gospodarstwo Nierichlów. Franz Kreizbauisch został zastrzelony zaraz po wyjściu a Trude Sompisch z dziećmi dotarła do gospodarstwa Jokisch (Jokescha), gdzie została spalona. Tego samego dnia wieczorem do domu wtargnęło trzech czerwonooarmistów. Zgwałcili Katharine Puscher, w ósmym miesiącu ciąży, jej szwagierkę Marię Puscher i jedenastoletnią Franciszkę Nierichlo. Strzałami z pistoletu zamordowali Urbana Nierichlo, Johanna Puscher i Bernhardine Goldman. Horst Goldman też został ranny i tylko słyszał płacz krzyki stękania z sypialni, w której schroniły się kobiety. Po wyjściu z sypialni, zastrzelili krzyczącą Franciszkę

Nierichlo, rozlali benzynę i podpalili dom. Z ranami postrzałowymi nóg wyczołgał się z domu, ale nie mógł już uratować płonącego brata Rudolfa.

Przedstawione wyżej informacje świadków dotyczące identyfikacji ofiar zweryfikowano z wykazem zawartym w „Kronice Schönwald” oraz wynikami oględzin księgi zgonów parafii Narodzenia NMP w Bojkowie. Sąsiad Marii Cieślik zastrzelony wraz z rodziną to Franz Miske, jego żona Anna i córka Hedwiga. Ponadto ustalono nazwiska kolejnych zastrzelonych mieszkańców Bojkowa: Gertruda Brezia, Franz Polifke, małżeństwo Johann i Johanna Korus, Richard Kleinmichel, Andreas Wietschorke, Josef Hoim, Anna Puscher, Michael Wosipiwo, Andreas Marek, August Kreps, Rudi Imiela, Johann Imiela, Teodor Sajok i jego dwaj synowie Reinhold i Helmut, Simon Greitzke, Jakob Goldman, Franz Chudoba, Karolina Czich i jej syn Franz, Bernard Konietsche, Franciszka Peretzke, Franz Gilner Josefa Gillner, Andreas Gillner nr domu 335, Johann Jelitte, Thomas Chudoba, Johann Peretzke i jego córka Renata, August i Hedwiga Swonke oraz ich małoletni synowie Helmut i Hainz, Franz Zapp, Franciszka Peretzke, Stefan i Katherine Walke, ich małoletnia córka Eryka oraz Maria Walke, rencista Josef Miske, stolarz Johann Miske, wdowa Maria Miske, Martin Botschek, Franz Botschek, Barbara Botschek, Inga Botschek, Johanna Botschek (numery domu 347 i 348), małżeństwo Franz i Maria Botschek, Johann Steinmetz i jego córka Rosa, małżeństwo Fredrich i Hedwiga Chudoba, Gotfryd Gillner, Franz Jellite, Anna Jellite, Johann Jellite, Johann Cebula, Anton Kaffanke, Alfons Kaffanke, Josef Bielke, Maria Lepiorz (Lepiosch) i jej dwoje dzieci w wieku rok i półtora roku, Valentin Koniettschke, Franz Wietschorke i jego syn Franz, małżeństwo Elisabeth i Franza Wietschorke, Josef Plichta, Franciszka Plita

Zabójstwa ludności cywilnej Gliwic dokonywane były przez czerwonoarmistów także już po zakończeniu II wojny światowej.

W marcu 1945 r. pochodzący z Sosnowca Tadeusz Gruszczyński został wiceprezydentem Gliwic. W tym czasie w mieście stacjonowały jednostki radzieckie, których żołnierze dokonywali zabójstw ludności cywilnej, rabowali mienie, gwałcili napotkane kobiety. Z tego też powodu w/w nie sprowadził do miasta rodziny. W dniu 10 maja 1945 r. w jednym z mieszkań przy Placu Piłsudskiego odbyła się uroczystość z okazji kapitulacji Niemiec. W spotkaniu oprócz rodziny Tadeusza Gruszczyńskiego i kilku polskich urzędników udział wzięli oficerowie sztabu wojsk rosyjskich. Gdy zapadł zmrok wiceprezydent został wezwany przez dozorcę domu. Jak się potem okazało jedna z pracownic zatrudniona w administracji polskiej przez okno mieszkania wzywała pomocy. Do jej mieszkania dobijało się dwóch żołnierzy radzieckich. Jeden był uzbrojony w „pepeszę”. Gdy znający język rosyjski Tadeusz Gruszczyński próbował ich uspokoić uzbrojony żołnierz usiłował go zastrzelić. Zaatakowany okazał się szybszy i postrzelił napastnika z posiadanego pistoletu i zaczął uciekać. W tym momencie drugi z Rosjan chwycił broń kolegi i zaczął z nim strzelać. Seria z „pepeszy”

trafiła Tadeusza Gruszczyńskiego w plecy w wyniku czego poniósł on śmierć. Następnego dnia postrzelony Rosjanin zmarł. Sprawę zabójstwa polskiego wiceprezydenta zatuszowano. W prasie codziennej podawano jedynie informacje o fakcie śmierci Tadeusza Gruszczyńskiego. Córka zabitego Alina Gruszczyńska - Soja pamięta, że w okresie stacjonowania Armii Czerwonej w Gliwicach znajdowało się kilkanaście szpitali wojskowych. To właśnie żołnierze z tych szpitali tzw. „szpitalnicy” dopuszczali się kradzieży, zabójstw i gwałtów na ludności cywilnej. Żołnierze ci bardzo często chodzili ubrani w piżamy lub tylko w poszczególne elementy munduru. Część biorących udział w rabowaniu i gwałtach to byli uzbrojeni żołnierze jednostek frontowych. Początkowo polska milicja oddawała zatrzymanych na gorącym uczynku Rosjan i oddawała do dyspozycji ich przełożonych. Po śmierci Tadeusza Gruszczyńskiego sytuacja uległa zmianie. Zdarzały się sytuacje rozstrzeliwania zatrzymanych żołnierzy radzieckich.

W toku śledztwa uzyskano od Józefa Bonczola archiwisty Kurii Diecezjalnej w Gliwicach kopie z protokołu sporządzonego w związku ze śmiercią trzech duchownych w parafii rzymsko - katolickiej Birkenau - obecnie Gliwice - Brzezinka. W oparciu o treść tego dokumentu ustalono, że żołnierze radzieccy zastrzelili w dniu 25 stycznia 1945 r. księdza Paula Kutscha, a następnego dnia księdza Antona Winklera. Dziesięć dni później odnaleziono zwłoki księdza Wilhelma Dropalli. Wymieniony miał ranę postrzałową głowy. Również okoliczności śmierci tego duchownego potwierdzają, iż sprawcami zabójstwa byli żołnierze Armii Czerwonej.

Najbardziej szczegółowym źródłem informacji o zabitych przez czerwonoarmistów cywilach są w chwili obecnej akta byłego Sądu Grodzkiego w Gliwicach, gdzie prowadzone były postępowania o uznanie za zmarłego, albo stwierdzenie zgonu mieszkańców miasta. W wyniku dokonanych oględzin akt z lat 1945 - 1947 ustalono następujące ofiary żołnierzy radzieckich.

Wilhelm Wagner w dniu 28 stycznia 1945 r. został zatrzymany przez pijanych żołnierzy radzieckich, zaprowadzony do sąsiada Józefa Ajchmera i tam rozstrzelany. Po przeprowadzonej rozprawie Sąd Grodzki w Gliwicach wydał w dniu 27 września 1946 r. postanowienie o sygn. IV Zg.316/46 w którym stwierdził jego śmierć wskazując jako przyczynę śmierci rozstrzelanie przez żołnierzy radzieckich.

Maria Ringtunatus ur. 27 maja 1912 r. wraz ze swoją siostrą Gertrudą Lipok ur. 17 lipca 1910 r. w dniu 25 stycznia 1945 r. przebywała w swoim mieszkaniu przy ul. Świętojańskiej 25 na parterze. Wieczorem sąsiedzi usłyszeli sześć strzałów, a potem w mieszkaniu znaleźli zwłoki w/w. Z wniosku matki pokrzywdzonej Pauliny Vogel wynika, że córki zostały zgwałcone, a następnie zastrzelone przez żołnierzy radzieckich, zwłoki pochowano we wspólnej mogile w Sośnicy. W wydanych postanowieniach z dnia 19 września 1946 r. o sygn.

IV Zg. 350/46 i IV Zg.351/46 Sąd Grodzki w Gliwicach stwierdził zgony w/w ustalając, iż zostały zastrzelone przez żołnierzy radzieckich w mieszkaniu przy ulicy Świętojańskiej 25 w Gliwicach.

Konrada Ogazę ur. 3 listopada 1900 r. w dniu 26 stycznia 1945 r. na podwórku domu przy ulicy Góra Chełmska 42 rozstrzelali żołnierze Armii Czerwonej. Po przeprowadzonej w dniu 19 listopada 1946 r. rozprawie postanowieniem o sygn. IV Zg. 591 /46 Sąd Grodzki w Gliwicach stwierdził jego zgon wskazując jako przyczynę - zastrzelony przez żołnierzy radzieckich.

Feliks Popanda także został rozstrzelany przez wkraczających do Gliwic w dniu 25 stycznia 1945 r. żołnierzy Armii Czerwonej. Postanowieniem z dnia 4 stycznia 1947 roku o sygn. IV Zg. 758/46 Sąd Grodzki w Gliwicach stwierdził jego zgon uznając, że poniósł śmierć po zajęciu Gliwic przez wojska radzieckie.

W dniu 26 stycznia 1945 r. ok. godz. 21.00 żołnierze radzieccy wyprowadzili z mieszkania w Kozłowie (pow. gliwicki) Ryszarda Swierca i zabili go jednym strzałem z pistoletu. Postanowieniem z dnia 7 stycznia 1947 r. o sygn. IV Zg. 778/46 Sąd Grodzki w Gliwicach stwierdził jego zgon wskazując jako przyczynę zgonu rozstrzelanie w dniu 26 stycznia 1945 r. w Kozłowie przez wkraczające wojska radzieckie.

Leopold Bensch (Bentsch) został w dniu 25 stycznia 1945 r. zastrzelony na podwórzu własnego domu rozstrzelany przez czerwonoarmistów. Po rozprawie Sąd Grodzki w Gliwicach postanowieniem z dnia 29 kwietnia 1947 r. sygn. Zg. 480/47 stwierdził jego śmierć wskazując, że nastąpiła ona w wyniku rozstrzelania przez żołnierzy radzieckich.

Ryszard Jeglorz został zastrzelony przez żołnierzy Armii Czerwonej w dniu 24 stycznia 1945 r. w Gliwicach. Po przeprowadzonej postępowaniu Sąd Grodzki w Gliwicach postanowieniem z dnia 21 maja 1947 r. sygn. IV Zg. 545/47 stwierdził jego śmierć wskazując, że przyczyną było zastrzelenie przez żołnierzy radzieckich.

Franciszek Strahl został zastrzelony przez żołnierzy Armii Czerwonej w dniu 26 stycznia 1945 r. w Gliwicach. Po przeprowadzonym postępowaniu Sąd Grodzki w Gliwicach postanowieniem z dnia 24 czerwca 1947 r. sygn. Zg. 605/47 stwierdził jego śmierć wskazując, że przyczyną było „postrzał przy wkraczaniu Armii Czerwonej”.

Teodor Katla wyszedł z domu w Gliwicach dniu 26 stycznia 1945 r., a o jego śmierci rodzina dowiedziała się po około 14 dniach. Po przeprowadzonym postępowaniu Sąd Grodzki w Gliwicach postanowieniem z dnia 9 lipca 1947 r. sygn. IV Zg. 686/47 stwierdził jego śmierć wskazując, że nastąpiła ona w dniu 28 stycznia 1945 r. w Gliwicach, a przyczyną było postrzelenie przez żołnierzy radzieckich.

Wilhelm Scholdra został zastrzelony przez żołnierzy Armii Czerwonej w dniu 26 stycznia 1945 r. w Gliwicach. Po przeprowadzonym postępowaniu Sąd Grodzki w Gliwicach

postanowieniem z dnia 11 września 1947 r. sygn. IV Zg. 692/47 stwierdził jego śmierć wskazując, że przyczyną było zastrzelenie przez żołnierzy Armii Czerwonej.

Paweł Mehlich zginął w dniu 24 stycznia 1945 r. w trakcie oblężenia Gliwic mimo, iż nie brał udziału w działaniach zbrojnych. Po przeprowadzonym postępowaniu Sąd Grodzki w Gliwicach postanowieniem z dnia 5 listopada 1947 r. sygn. IV Zg. 710/47 stwierdził jego śmierć wskazując, że przyczyną było zastrzelenie w czasie działań wojennych.

Na początku lutego 1945 r. wielu mieszkańców Gliwic otrzymało wezwania do zgłoszenia się do prac. Miejscem selekcji był obóz zbiorczy w Łabędach, gdzie znajdowały się trzy obozy NKWD: dla własowców, ludności cywilnej, członków NSDAP. Osadzeni tam pracowali przy demontażu urządzeń hutniczych. Część z nich sukcesywnie wywożono do pracy w ZSSR.¹

Jadwigi Hajn zmarła wskutek ran postrzałowych w dniu 6 maja 1945 r. w Gliwicach. Po przeprowadzonym postępowaniu Sąd Grodzki w Gliwicach postanowieniem z dnia 13 sierpnia 1947 r. sygn. IV Zg 820/47 stwierdził jej zgon wskazując, że a przyczyną postrzelenie w głowę i w brzuch przez żołnierzy radzieckich.

Alojzy Bieniek otrzymał wezwanie do pracy, zanim jednak dotarł do punktu zbornego został zatrzymany przez Rosjan i ciężarówką wieziony w stronę Łabęd. Wiktor Kaczmarek, któremu władze radzieckie kazały oczyścić teren leśny między Gliwicami a Łabędami ze zwłok ludzkich, znalazł ciało Alojzego Bieńka z ranami postrzałowymi, a tożsamość jego stwierdził na podstawie dokumentów, które miał przy sobie. Po przeprowadzonej rozprawie postanowieniem z dnia 4 października 1946 r. o sygn. IV Zg.329/46 Sąd Grodzki w Gliwicach stwierdził zgon w dniu 14 lutego 1945 r. Alojzego Bieniek.

Józef Scholz zmarł w wyniku działań wojennych w Zabrze. Po przeprowadzonym postępowaniu Sąd Grodzki w Gliwicach postanowieniem z dnia 12 sierpnia 1947 r. stwierdził jego zgon wskazując że nastąpił on w dniu 26 stycznia 1945 roku w Zabrzu Maciejowie, a przyczyną było zastrzelenie przez żołnierzy radzieckich.

Hubert Grychnik został zastrzelony przez żołnierzy radzieckich w dniu 25 stycznia 1945 r. w Gliwicach. Po przeprowadzonym postępowaniu Sąd Grodzki w Gliwicach postanowieniem z dnia 15 października 1947 r. sygn. IV Zg. 1345/47 stwierdził jego zgon wskazując, że śmierć nastąpiła w Brzezince w wyniku zastrzelenia w trakcie działań wojennych.

Paweł Klingberg zmarł w dniu 24 stycznia 1945 r. w wyniku postrzelenia w trakcie działań wojennych, mimo iż nie brał w nich udziału. Po przeprowadzonym postępowaniu Sąd Grodzki w Gliwicach postanowieniem z dnia 22 października 1947 r. stwierdził jego zgon wskazując jednocześnie jako przyczynę zastrzelenie w trakcie działań wojennych.

Paweł Badura został zastrzelony przez żołnierzy radzieckich w nocy z 6 na 7 lutego 1945 r. w Pisarzowicach, gmina Toszek. Tej nocy do mieszkania, które zajmował z rodziną przyszli

¹ K. Miroszewski: Obozy radzieckie a deportacja Górnoszlązaków, Konferencja IPN Deportacje Górnoszlązaków do ZSRR

dwaj sowieccy żołnierze i zażądali kwatery. Ulokowali się w pokoju jego pasierbicy trzydziestoletniej Emmy Dylong. Gdy Paweł Badura zaczął dobijać się do drzwi, żołnierze wyszli i go zabili oddając dwa strzały. Wrócili do pokoju i nie pozwolili Emmie Dylong go opuścić, grozili rewolwerem. Odjechali rano, zabierając ze sobą ciało P. Badury. Po przeprowadzonym postępowaniu Sąd Grodzki w Gliwicach postanowieniem z dnia 29 października 1947 r. sygn. IV Zg 1406/47 stwierdził jego zgon wskazując, że nastąpił on w wyniku zastrzelenia przez nieznaną sprawców.

Franciszek Salamon został rozstrzelany przez żołnierzy radzieckich w dniu 26 stycznia 1945 r. w Gliwicach na ulicy Nowy Świat. Zwłoki zostały odnalezione przez sąsiadów i pochowane na cmentarzu przy ul. Kozielskiej. Po przeprowadzonym postępowaniu Sąd Grodzki w Gliwicach postanowieniem z dnia 10 grudnia 1947 r. sygn. IV Zg. 1442/47 stwierdził jego zgon wskazując, że śmierć nastąpiła w wyniku działań wojennych.

Konrad Malewski ur. 4 lutego 1906 r. został znaleziony z ranami postrzałowymi w dniu 26 stycznia 1945 r. w Gliwicach przy ul. Barakowej. Znalazła go Jadwiga Zimna, która tego dnia szukała ciała zabitego męża Piotra i brata. Po przeprowadzonym postępowaniu Sąd Grodzki w Gliwicach postanowieniem z dnia 23 października 1947 r. sygn. IV Zg 1107/47 stwierdził jego zgon wskazując, że śmierć nastąpiła w wyniku działań wojennych. Natomiast zgon Piotra Zimnego ur. 29 czerwca 1905 r. wpisano w oparciu o zezwolenie Urzędu Wojewódzkiego Śląsko-Dąbrowskiego w Katowicach z dnia 9.08.1946 r. Nr Pra III/3-893/46. Karol Jaensch ur. 15 czerwca 1871 r. w dniu 24 stycznia 1945 r. szedł ulicą w towarzystwie Izydora Gołgowskiego, żołnierze radzieccy zażądali od nich zegarków, nie mieli ich i zostali obaj zastrzeleni. Po przeprowadzonym postępowaniu Sąd Grodzki w Gliwicach postanowieniem z dnia 26 listopada 1947 r. sygn. IV Zg 1525/47 stwierdził jego zgon wskazując, że śmierć nastąpiła w wyniku działań wojennych. W oparciu o książkę adresową na rok 1936 przechowywaną w Archiwum Państwowym w Katowicach Oddział w Gliwicach ustalono, iż przy Weberstr. 10 mieszkał rencista Izydor Golkowski.

Fryc Scholz po ucieczce z niemieckiego więzienia w dniu 22 stycznia 1945 r. wraz z grupą innych osób ukrył się w piwnicy domu przy ulicy Zwycięstwa w Gliwicach. W dniu 25 stycznia 1945 r. na wezwanie żołnierzy sowieckich wszyscy opuścili piwnicę. Wybrali sześciu mężczyzn w tym Fryca Scholz'a i rozstrzelali. W egzekucji tej zginął również syn Marii Słaboń. Po przeprowadzonym postępowaniu Sąd Grodzki w Gliwicach postanowieniem z dnia 4 grudnia 1947 r. sygn. IV Zg 1593/47 stwierdził jego zgon, wskazując jako przyczynę zgonu zastrzelenie w czasie działań wojennych.

Alojzy Hosch ur. 16 stycznia 1901 r. pracował w ochotniczej straży pożarnej w Gliwicach. Dn. 25 stycznia 1945 r. wyszedł z domu i już do niego nie powrócił, ciała nie znaleziono. Po przeprowadzonym postępowaniu Sąd Grodzki w Gliwicach postanowieniem z dnia 11

października 1948 r. sygn. IV Zg 1579/47 oznaczył chwilę śmierci uznanego za zaginionego na dzień 9 maja 1946 r.

Teodor Tomiczek ur. 16 października 1892 r. w maju 1944 r. został powołany do służby w Wehrmachcie. We wrześniu 1944 r. trafił do szpitala wojskowego w Gliwicach, gdzie przebywał jeszcze w dniu 19 stycznia 1945 r. Po przeprowadzonym postępowaniu Sąd Grodzki w Gliwicach postanowieniem z dnia 20 kwietnia 1949 r. sygn. IV Zg 1645/47 oznaczył chwilę śmierci uznanego za zaginionego na dzień 9 maja 1946 r.

Robert Grund ur. 4 stycznia 1893 r. razem ze swoim synem Karolem po wkroczeniu Armii Czerwonej do Gliwic ukrywał się w piwnicy domu w którym mieszkali przy ul. Górne Wały 2. W dniu 25 stycznia 1945 r. wraz z innymi mężczyznami zostali wyprowadzeni z piwnicy przez żołnierzy sowieckich i zastrzeleni. Sąd Grodzki w Gliwicach postanowieniem z dnia 28 stycznia 1948 r. sygn. IV Zg 1687/47 stwierdził jego zgon wskazując, że został on zastrzelony w trakcie działań wojennych w Gliwicach. Zgon Karola Grunda ur. 7 grudnia 1927 r. tenże Sąd w dniu 27.10.1949 r. sygn. IV Zg 1390/48

Hugon Pawlaszczyk ur. 24 marca 1895 r. w dniu 24 stycznia 1945 r. został rozpoznany przez Pawła Żaczka wśród zwłok leżących na ulicy Świętokrzyskiej w Gliwicach. Sąd Grodzki w Gliwicach postanowieniem z dnia 20 grudnia 1947 r. sygn. IV Zg 1697/47 stwierdził jego zgon wskazując, zginął w związku z działaniami wojennymi w Gliwicach.

Kurt Jarosch ur. 17 maja 1904 r. został zastrzelony przez żołnierzy radzieckich w dniu 25 stycznia 1945 r. w Gliwicach. Po przeprowadzonym postępowaniu Sąd Grodzki w Gliwicach postanowieniem z dnia 17 stycznia 1948 r. sygn. IV Zg. 1743 /47 stwierdził jego zgon wskazując, że został on zastrzelony w trakcie działań wojennych w Gliwicach.

Brunon Bugła zastrzelony przez żołnierzy radzieckich w dniu 29 stycznia 1945 r. w Gliwicach. Po przeprowadzonym postępowaniu Sąd Grodzki w Gliwicach postanowieniem z dnia 17 stycznia 1948 r. sygn. Zg. 1740/47 stwierdził jego zgon wskazując, że w trakcie działań wojennych w Gliwicach.

Jerzy Schwertka został zastrzelony przez czerwonoarmistów. Po przeprowadzonym postępowaniu Sąd Grodzki w Gliwicach postanowieniem z dnia 17 stycznia 1948 roku sygn. IV Zg 1809/ 47 stwierdził jego śmierć wskazując, że zgon nastąpił w dniu 7 lutego 1945 roku w Gliwicach w trakcie działań wojennych.

Franciszek Latus ur. 2.10. 19889 r. został zastrzelony w swoim domu przy Rattiborstr. 1 w mieszkaniu sąsiadki Scheithauer przez żołnierzy radzieckich w jakiś czas po wkroczeniu Armii Czerwonej do Gliwic. Sąd Grodzki w Gliwicach postanowieniem z dnia 7 lutego 1948 r. sygn. Zg. 6/49 stwierdził jego zgon w dniu 12 lutego 1945 roku w Gliwicach w wyniku zastrzelenia przez żołnierza rosyjskiego.

Kolejnym źródłem uzupełniającym i weryfikującym listę ofiar są księgi zmarłych przechowywane w parafiach gliwickich. Najwięcej zgonów odnotowano w parafii katedralnej p/w św. Piotra i Pawła, gdzie sporządzono osobną rubrykę osób pomordowanych wskutek wkroczenia Armii Czerwonej. Daty zgonów miały miejsce między 23 a 31 stycznia 1945 r. , kilka odnotowano w lutym i marcu. W kilku przypadkach jako przyczyna zgonu wskazane są samobójstwa. Te popełnione w dacie 26 stycznia mogą świadczyć o tym, że zostały dokonane w obawie przed działaniami żołnierzy sowieckich, natomiast popełnione w datach 28 - 30 stycznia mogły być efektem zbrodni popełnionych przez Sowietów.

Zamordowani 23 stycznia 1945 r. to: Franz Ploczek górnik lat 51, Max Haeske ślusarz lat 39. Zamordowani w dniu 24 stycznia 1945 r. to: Johan Kusch piekarz lat 79, Franz Bursig inwalida lat 56, Tekla Klement zd. Popena lat 49, Herman Słomka robotnik lat 52, Franz Barton lat 63, Margerete Motzigemba zd. Marcinek lat 34, Paul Ciupka sprzedawca lat 63, przy Plesser nr 48 Rosjanie rozstrzelali 25 osób gdyż sądzili, że z tego domu do nich strzelano byli to: Wilhelm Okon majster lat 57, , Otilie Okon zd.Scholz lat 32, Erich Okon lat 10, Dieter Okon lat 7, Marie Traffa lat 83, Maria Traffa lat 53, Johann Traffa ślusarz lat 64, Franz Kneifel robotnik lat 64, Alfred Kneifel maszynista lat 35, Elisabeth Kneifel lat 37, dwaj synowie Knifel 4 i 6 lat, kobiety o nazwiski Dreja lat 77, Gramalla lat 75 i 34, Paul Schewiola robotnik lat 50, Luise Schewiola lat 48 Anna Schewiola lat 85, Elisabeth Sosnowski lat 41, Angela Sosnowski lat 13, Josef Gawliczek właściciel domu i dorożki lat 73, Johann Wranik górnik lat 42, Robert Pierskalla pracownik kolei lat 73

Zamordowani w dniu 25 stycznia to: Konrad Maleska (Malewski) kupiec lat 49, Josef Viktor Goralczyk kupiec lat 67, Franz Hudzikowitz ślusarz lat 70, przy Plesser str: Karl Linnert sprzedawca lat 48, Anton Kollar górnik lat 49, Rudolf Stichel ewangelik lat 74, Robert Czogalla sanitariusz lat 57, Marta Habura zd Dyga lat 44, Josef Tworuszka inwalida lat 64, Robert Helbig kowal lat 51, Robert Sobania robotnik lat 44, Rudolf Stichel robotnik lat 51, Thodor Stojczew robotnik Rumun lat 42, Paul Przybilla maszynista wyciągowy lat 46, Maximilian Wagstil elektromonter lat 39, Franz Rother pracownik kolei lat 51, Michael Galbierz ślusarz lat 64, Alexander Czoppa pomocnik ślusarza lat 45, Wilhelm Kutta robotnik lat 42, Adelheid Poloczek lat 31, przy Trynecker Knick: Franz Nawrath robotnik lat 48, Franc Koschorz inwalida lat 76, Franz Wallus inwalida lat 78, Herbert Kwoczek prawnik, Hermann Hanke pracownik biurowy huty (ewangelik), przy Breslauerstr: Anton Poppek rektor lat 75, Franz Nowak szewc lat 60, Gertrud Nowak córka lat 28, niustalony z imienia i nazwiska Bułgar, tłumacz rosyjskiego w zakładach zatrudniających Rosjan, Albertine Pillny zd Malek lat 54, Alfred Wagner lat 38, Maria Wagner zd Szczepanski lat 38, przy Boskamstr: Peter Walloschek lat 46 , Emil Mosler konduktor (były) na kolei lat 68, przy Löschr: Franz Zombek nauczyciel (w stanie spoczynku) lat 80, Werner Fleischer uczeń szkolny lat 18, dr

Georg Fleischer dyplomowany sprzedawca lat 53, Leo Kraus sprzedawca lat 51, Johann Klossek stolarz lat 65, Erich Grytz pomoc sklepowa lat 23, Paula Birken (Brzoza) zd Rademacher lat 37, Max Sladeczek rewizor w stanie spoczynku lat 70

zamordowani w dniu 26 stycznia to: przy ul Piotra i Pawła: Maria Czogala zd Nowak lat 79, Gertrud Gwosdz zd Golonka 68, Anna Wrazidlo zd. Tenczer lat 57, Theresia Hampf zd. Wrazidlo lat 28, Franz Barton inwalida lat 70, , Marta Pordzik zd. Kwasnik właścicielka domu lat 67, Richard bauer kupiec lat 55, przy Nikoleistr Josef Spieske inwalida wojenny lat 51, przy Strachwitzstr Franz Salamon właściciel gospody lat 86, Viktor Bainka górnik lat 23, Franz Adamek konduktor na kolei lat 67, przy Schröterstr: Elisabeth Lokocz zd Daniel lat 32, Eugenie Groeger zd.Porth lat 71, Heinrich Lorenz inspektor budowlany lat 61, dr Rudolf Bresing (wcześniej Brzeziński) lekarz lat 31, Käthe Potrcha lat 36, Georg Helmreich urzędnik podatkowy lat 69, August Kuczera urzędnik pocztowy lat 73, Georg Maj (wcześniej Mrzyglod) stolarz lat 35, Anna Kuczera zd. Schwitalla lat 65, Elisabeth Kuczera lat 38, Hildegard Kuczera zd. Kromer lat 33, przy Oberwallstr Josef Poloczek ślusarz lat 40, przy Nowy Świat 57 Josef Karl Ciupke lat 49, przy Pestalozzistr: Gertrud Scholz zd. Buchelt lat 65, Peter Solorz inspektor pocztowy lat 73, Else Nietzsche zastępca dyrektora szkoły lat 72, Sophie Kerner zd. Bartsch lat 65, Pauline Norlich, przy Teuchertstr. Alfons Swierz robotnik budowlany lat 75, Johann Kondziolka inwalida lat 66, Paul Kreker inwalida wojenny szewc lat 60, przy Herman Sther: Paul Kurek sekretarz w organach wymiaru sprawiedliwości lat 80, Max Kurek lat 47, Johann Kudlorz maszynista na kolei lat 68, Julius Scheer konduktor na kolei lat 83, Paul Janocha górnik lat 51, Alfred Weber inżynier lat 56,

przy Rybniker str: Josef Krause maszynista lat 67, Marie Krause zd. Rudolf lat 58 , Hedwig Krause córka lat 38, Adolf Krause syn lat 36, Johann Kupschik lat 54, Peter Zimny górnik lat 40, Georg Krawczyk ranny na wojnie lat 40, przy Erlengrund: Emanuel Kuznik lat 51, Richard Pielka lat 62, Josef Klutzik spawacz lat 41, Josef Syrek asystent podatkowy lat 49, Ambrosius Kupka robotnik lat 44, Paul Kupka lat 41, Leo Urbanek lat 44, Hubert Schwintek nastawczy lat 40, Franz Biedermann górnik lat 51, Alfons Kern górnik lat 42, Stefan Labisch lat 72, Paul Lebek majster na Kopalni Knurów lat 44, Franz Margalla asystent telegraficzny lat 73, Josef Kroker formiarz lat 54, przy Lohmeyer str Maria Piontek zd Schiwiora lat 27, przy Klodnitz str Max Skiba lat 40, przy Kronprinzenstr: Johann Pierskalla tokarz lat 42, przy Rohstr , Josef Kudlek inwalida lat 67, przy Nikolaier Karl Glawatty kupiec lat 52, przy Bahnhof str Georg Penisch pracownik kolei w stanie spoczynku lat 85, Ludwig Kozushek robotnik lat 24, przy Plesser małżeństwo Ferdinand Strosnig lat 39 i Alma Strosnig lat 37, w Trynku Herbert Winkler lat 43, Peter Zimny górnik lat 39, Peter Hermann tapicer lat 68, Georg Krawczyk lat 39, Franz Kachel sprzedawca lat 71

zamordowani: dnia 27 stycznia: Roman Slotorz górnik lat 51, Johannes Plachetka elektromonter lat 34, Theodor Simonides lat 48, dnia 28 stycznia: Andreas Pasternak inwalida lat 70, Anna Laz zd Czok lat 70, Johanna Kaller, dnia 29 stycznia Anton Gorke lat 64, August Palisa pracownik kolei lat 58, dn. 30 stycznia: Ernst Reisch inwalida lat 66, pani Freitag lat 60, Erna Dawid zd Röhrich lat 41, Hans Dawid syn lat 12, Manfred Okon siostrzeniec, Georg Wagner inżynier z Koźła, dn. 31 stycznia: Margarete Wuttke córka sztygara lat 41, Emanuel Mittas lat 47, Viktoria Mittas zd Madla, żona, lat 47, Hedwig Madla, siostra Viktorii lat 56, dn. 14 lutego Maria Pasternak zd. Sroka dn. 2 marca Anna Okon zd. Kniefel lat 66, dn. 13 marca Sofie Kulik zd. Lihl lat 88, dn. 15 marca Elisabeth Margalla lat 17, Friedrich Antoniak robotnik lat 64

Samobójstwa: Hedwig Kittel z domu Rätz, Klamyrek pani lat 45, Rosel Klamyrek lat 20, Richard Schäfer lakiernik, małżeństwo Alfred i Luize Schaffranek, Johann Cofalla właściciel domu, Eugen Schneider fabrykant lat 52 powiesił się, Marta Morawietz zd Michalski lat 35 (zrzuciła się z czwartego piętra budynku przy ul. Kłodnickiej w ucieczce przed żołnierzami sowieckimi), w tym samym czasie samobójstwo popełniła Marta Reisch, Paul Wiora, małżeństwo Margarete i Friedrich Drepper dr naczelny dyrektor studiów, Marta Morawietz zd Niemietz lat 31 (rzuciła się z czwartego piętra budynku w ucieczce przed żołnierzami sowieckimi), Else Kiehl lat 44 od czasu wkroczenia Armii Czerwonej zaryglowała się w mieszkaniu przy Herman Steherstr i zmarła z głodu. Gertrud Francioch zd Helbig postradała zmysły i zamarzła.

Kolejne ofiary ustalono w oparciu o zapisy w księgach zgonu Parafii pw NMP Wspomożenia Wiernych w Sośnicy: wynika z nich, iż zabójstwa miały miejsce w dniach 25, 26, 27 stycznia, a kilka zdarzeń na początku lutego 1945 r.

Pomordowani w swoich domach w dniu 25. 01. Josefa Klanij lat 71, Franciska Skorupa lat 79, Johan Seidel-Skorupa lat 55, Martha Seidel (Skorupa) lat 55, Helen Seidel(córka) lat 19, Gertrud Seidel córka lat 25, zamordowani dn. 26. 01. Roman Pietryik lat 37, Josef Lukoszek lat 73, Josef Lukoszek lat 46, Stepfanie Czech lat 24, Alfred Kowol lat 21, Agnes Duscha lat 77, Karl Theuer lat 57, Alois Wizer lat 67, Wilhelm Macha lat 37, Josef Wagner lat 41, Ludwig Feron lat 57, Alfred Weinzettel lat 17, Anton Kortman lat 33, Ignatz Wiendlocha lat 30, Wilhelm Libenow lat 42, Marie Witowski lat 70, Martha Brzlka lat 27, Reinhold Cieslok lat 2, Leopold Schwestka lat 68, Johanna Walter lat 38, zamordowani dn. 27. 01. Agnes Foltek lat 25 wcześniej zgwałcona, Thomas Kotitschke, Richard Matzsek lat 47, Josef Pawliczek lat 50, zamordowany dn. 30.01. Franz Długosz lat 61, zamordowani 8.02. Anton Kramorz lat 37, Kurt Czichy lat 25, zamordowani Josef Czech lat 32, Johann Faber lat 32, Alfred Moike lat 23, Mathia Foit. Ponadto w księgach parafialnych odnotowano

wymordowanie pensjonariuszy domu starców w Sośnicy, a następnie spalenie budynku wraz z ofiarami. Nie udało się określić ilości ofiar, ani ich tożsamości.

W toku śledztwa uzyskano z Centralnego Archiwum Ministerstwa Obrony Rosyjskiej Federacji i Rosyjskiego Państwowego Archiwum Wojskowego archiwalną dokumentację wskazującą jakie jednostki Armii Czerwonej wkroczyły do miasta i powiatu Gliwice.

16 stycznia 1945 r. marszałek Iwan Koniew wydał dyrektywę nr 0021/op, polegającą na skierowaniu na Górny Śląsk 21 armii pod dowództwem gen. płk Dmitrija Gusiewa działającej w ramach 1 Frontu Ukraińskiego. W poniedziałek 22 stycznia 1945 r. główne siły 21 armii uderzyły na Górny Śląsk. W zdobywaniu Gliwic uczestniczyły następujące jednostki 21 armii: 128 Dywizja Piechoty (dowódca płk Jefrem Ignatiewicz Dołgow), 118 Korpus Piechoty, 31 Korpus Pancerny (dowódca, generał – major wojsk pancernych Grigorij Gawriłowicz Kuzniecowa) w składzie: 100 Brygada Pancerna (dowódca płk Dymitrij Fiedorowicz Gładniow), 242 Brygada Pancerna (dowódca płk Michaił Jegorowicz Timofiejew), 65 Brygada Piechoty Zmotoryzowanej (dowódca płk Michaił Daniłowicz Sijanin), 367 Gwardyjski Pułk Artylerii Ciężkich Dział Samobieżnych (dowódca płk Danii Pietrowicz Tykwach), 722 Pułk Artylerii Lekkich Dział Samobieżnych (dowódca Iwan Afanasjewicz Rudenko), 1442 Pułk Artylerii Samobieżnej (dowódca Aleksandr Dmitrijewicz Roszczektajew). Dn. 24 stycznia 1945 r. wojska sowieckie wkroczyły do Gliwic.

W chwili obecnej istnieją obiektywne przyczyny uniemożliwiające dokonanie dalszych ustaleń w niniejszym śledztwie. Od chwili popełnienia zbrodni będących przedmiotem niniejszego śledztwa minęły ponad 62 lata. W okresie tym problem zabójstw osób spośród ludności cywilnej, jakich dokonywali wkraczający na teren Górnego Śląska czerwonarmiści był tematem tabu. W okresie do 1989 r. Polska znajdowała się w określonej sytuacji geopolitycznej, która nie sprzyjała podnoszeniu tych okoliczności. Dopiero zmiany ustrojowe jakie nastąpiły po tym czasie, a w szczególności stworzenie struktur śledczych Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w oparciu o ustawę z dnia 18 grudnia 1998 r. umożliwiły dokonanie oceny prawnej tego typu zbrodni. Zgodnie z art. 5 obowiązującego kodeksu karnego, art. 3 kodeksu karnego z 1969 r. i art. 4 kodeksu karnego z 1932 r., ustawę karną polską stosuje się do sprawcy, który popełnił czyn zabroniony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (odpowiednio PRL i Państwa Polskiego). W ramach porządku terytorialnego ustalonego przed wybuchem II wojny światowej, tj. na dzień 31 sierpnia 1939 r. Gliwice stanowiły terytorium III Rzeszy. Nowy ład graniczny zaistniały po II wojnie światowej nie został prawnie usankcjonowany bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych. Sprawę tę odkładano do regulacji, które miały zaistnieć wraz z pokojem kończącym II wojnę św. Faktycznie jednak zmiany polityczne jakie zaistniały w koalicji antyhitlerowskiej po 1946 r. powodujące zjawisko izolacjonizmu nazywane „żelazną

kurtyną” w stosunku do polityki sowieckiej uniemożliwiły zwołanie konferencji pokojowej ostatecznie przesadzającym o kształcie powojennych granic. Doraźne rozwiązania dotyczące granicy zachodniej zostały podjęte w wyniku układu zawartego między rządem PRL a rządem NRD w Zgorzelcu w 1950 r. Fakt podziału Niemiec przesądzał jednak jedynie o częściowym reprezentowaniu interesu niemieckiego przez NRD. Tym samym ustalenia te nie były wiążące dla drugiego Państwa Niemieckiego NRF. Układ z zachodnioniemieckim państwem dotyczący między innymi granic zachodnich Państwa Polskiego został zawarty dopiero w grudniu 1970 r. w Warszawie. Na obszar Górnego Śląska (polskiego i niemieckiego) w styczniu i lutym 1945 r. wkraczała Armia Czerwona, a w ślad za nią administracja polska przejmowała kontrolę nad tymi terenami.

W ramach oceny prawnej czynów będących przedmiotem niniejszego śledztwa należy stwierdzić, iż stanowiły one w czasie ich popełnienia i stanowią obecnie zabójstwa oraz gwałty będące zbrodniami przeciwko ludzkości oraz zbrodnie wojenne - w rozumieniu ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku o *Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu* (Dz. U. Nr 155 poz. 1016 z późn. zm.). Artykuł 3 tej ustawy zawiera definicję zbrodni przeciwko ludzkości stanowiąc, iż są nimi w szczególności zbrodnie ludobójstwa w rozumieniu *Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa*, przyjętej w dniu 9 grudnia 1948 r. (Dz. U. z 1952 r. Nr 2, poz. 9 i 10 i Nr 31, poz. 213 oraz z 1998 r. Nr 33, poz. 177), a także inne poważne prześladowania z powodu przynależności osób prześladowanych do określonej grupy narodowościowej, politycznej, społecznej, rasowej lub religijnej, jeżeli były dokonywane przez funkcjonariuszy publicznych albo przez nich inspirowane lub tolerowane. Zgodnie z art. II tej konwencji ludobójstwem są następujące czyny popełnione w zamiarze zniszczenia w całości lub w części grup narodowych takich jak zabójstwa, spowodowanie poważnego uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia psychicznego, rozmyślnego stworzenia warunków życia obliczonych na spowodowanie całkowitego lub częściowego wyniszczenia. Kolejnym ważnym aktem prawa międzynarodowego, który określa czyny popełnione w ramach masowego, świadomego i systematycznego ataku na ludność cywilną jako zbrodnie przeciwko ludzkości jest Rzymski Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego z 17 lipca 1998 r. W art. 7 ust. 1 pkt g wskazane jest między innymi zgwałcenie jako zbrodnia przeciwko ludzkości. Również na takim stanowisku stoją Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego dla b. Jugosławi jak i Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego dla Rwandy. W kodeksie karnym z 1932 r. gwałt był spenalizowany w art. 204 kk, a jego postać kwalifikowana w art. 212 kk. W obecnie obowiązującym kodeksie karnym inkryminowane zachowanie wyczerpuje znamiona art. 197 kk. W czasie wojny gwałty stały się zamierzonymi jej aktami, których celem było upokorzenie i zastraszenie atakowanych społeczności.

Ratyfikowana przez Polskę Konwencja o niestosowaniu przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne ONZ dnia 26 listopada 1968 r. stanowi, iż zbrodnie przeciwko ludzkości nie przedawniają się.

Opisane zachowania żołnierzy Armii Czerwonej stanowią więc zbrodnie przeciwko ludzkości, których kwalifikacja prawna opiera się na przepisach art. 123 § 1 pkt 4 kodeksu karnego z 1997 roku, natomiast gwałtów na art. 197 § 1 i 2 tegoż kodeksu.

W trakcie trwania II wojny światowej zasady prowadzenia działań wojenny, a w szczególności sposób traktowania ludności cywilnej ustalały trzy Konwencje Haskie – w szczególności Konwencja dotycząca praw i zwyczajów wojny lądowej. (Dz. U. z dnia 10 marca 1927 r.) oraz stanowiący do niej aneks Regulamin. W myśl tego Regulaminu nakazane było określone traktowanie ludności cywilnej i jeńców. W chwili obecnej należy brać pod uwagę postanowienia czterech Konwencji Genewskich z 1949 r.

- Konwencji I o polepszeniu losów rannych i chorych w armiach czynnych;
- Konwencji II o polepszeniu losów rannych, chorych i rozbitków sił zbrojnych na morzu;
- Konwencji III o traktowaniu jeńców wojennych;
- Konwencji IV o ochronie osób cywilnych podczas wojny.

Kwestią nie budzącą wątpliwości jest fakt, że pozbawianie życia człowieka jest zabronione przez kodeks karny – jest to zbrodnia przewidziana przez wszystkie polskie kodeksy karne obowiązujące w XX wieku.

Jednocześnie specyfika ochrony życia ludzkiego w trakcie trwania działań zbrojnych oraz w okresie bezpośrednio po nim została uregulowana przez normy prawa międzynarodowego.

Zachowania żołnierzy Armii Czerwonej polegające na dokonywaniu zabójstw cywilnych mieszkańców miasta i powiatu Gliwice penalizowane są w art. 123 § 1 kk z 1997 r. Przewidziane w tym artykule zbrodnie należą do zbrodni wojennych, mających za przedmiot ochrony ustalony przez prawo międzynarodowe porządek prawny. Podobnie jak pozostałe zbrodnie wojenne przewidziane w Rozdziale XVI „Przestępstwa przeciwko pokojowi, ludzkości oraz przestępstwa wojenne” cytowanego kodeksu charakteryzują się podwójną bezprawnością. Polega ona na tym, że czyny te naruszają istniejący porządek prawny w danym państwie jak i ustanowiony przez normy prawa międzynarodowego.

Tak więc, przedmiotem ochrony tego przestępstwa jest z jednej strony życie, zdrowie i wolność człowieka, z drugiej zaś międzynarodową zasadą prawa humanitarnego, mającego na celu ochronę ludności cywilnej w trakcie działań wojennych.

Jednocześnie ustalenia śledztwa wskazują, że żołnierze Armii Czerwonej wkraczający na teren miasta i powiatu Gliwice – a więc, terenu ówczesnej III Rzeszy traktowali całą tamtejszą ludność jako niemiecką. Tego typu zachowania jak nieograniczone niczym: zabijanie ludzi, kradzieże i niszczenie mienia, gwałcenie kobiet wynikały właśnie z tego

Tak więc, przedmiotem ochrony tego przestępstwa jest z jednej strony życie, zdrowie i wolność człowieka, z drugiej zaś międzynarodową zasadą prawa humanitarnego, mającego na celu ochronę ludności cywilnej w trakcie działań wojennych.

Jednocześnie ustalenia śledztwa wskazują, że żołnierze Armii Czerwonej wkraczający na teren miasta i powiatu Gliwice – a więc, terenu ówczesnej III Rzeszy traktowali całą tamtejszą ludność jako niemiecką. Tego typu zachowania jak nieograniczone niczym: zabijanie ludzi, kradzieże i niszczenie mienia, gwałcenie kobiet wynikały właśnie z tego faktu. Jest faktem powszechnie znanym, iż istniało ciche przyzwolenie władz radzieckich na powzięcie odwetu na ludności niemieckiej za faktyczne i rzekome zbrodnie jakich mieli się dopuścić żołnierze niemieccy na terenie Związku Radzieckiego.

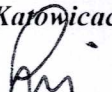
Takie czyny opisane w sentencji umorzenia, których dopuścili się radzieccy żołnierze są obecnie ścigane na podstawie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, co wynika z przyjęcia, że stanowią one zbrodnie przeciwko ludzkości określoną w art. 3 ustawy. Stanowi on, że „Zbrodniami przeciwko ludzkości są w szczególności zbrodnie ludobójstwa w rozumieniu Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, przyjętej w dniu 9 grudnia 1948 r. (Dz. U. Z 1952 r. Nr 2, poz. 9 i 10 i Nr 31, poz. 213 oraz z 1998 r Nr 33, poz. 177), a także inne poważne prześladowania z powodu przynależności osób prześladowanych do określonej grupy narodowościowej, politycznej, społecznej, rasowej lub religijnej, jeżeli były dokonywane przez funkcjonariuszy publicznych albo przez nich inspirowane lub tolerowane.”

W toku niniejszego śledztwa nie zdołano ustalić bezpośrednich sprawców zbrodni opisanych w sentencji i wobec wyczerpania istniejących źródeł dowodowych oraz braku dalszych źródeł pozwalających na ustalenie tożsamości świadków w związku z powyższym postępowanie należy umorzyć na podstawie art. 322 §1 kpk.

W tym stanie rzeczy postanowiono jak w sentencji.

Prokurator

*Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
w Katowicach*


Ewa Koj